Bez focha o fochach – foch *i* fochy *jako nazwy werbalnych i niewerbalnych zachowań komunikacyjnych. Szkic leksykologiczny*

On offences with no offence – foch *and* fochy *as the names for verbal and non-verbal manifestation of communication. Lexicological approach*

Sebastian Żurowski

Kluczowe słowa
współczesny język polski, leksykologia, plurale tantum

Keywords
contemporary Polish, lexicology, plurale tantum

Abstrakt

W artykule udokumentowane jest – na przykładzie autentycznych tekstów komunikacji prasowej i internetowej – funkcjonowanie we współczesnym języku polskim jednostek języka o postaci *foch* i *fochy*. Podstawową tezą jest twierdzenie, że opisy leksykograficzne wokabuły *foch* w większości słowników języka polskiego (w tym we wszystkich słownikach ogólnych) są niewłaściwe. Uwzględniają one wyłącznie rzeczownik plurale tantum *fochy* (zwykle jako element analityzmu *stroić fochy*), a pomijają występujące w licznych tekstach użycia liczby pojedynczej. Zaproponowany wstępny opis rzeczownika *foch* obejmuje wszystkie jego aspekty, począwszy od etymologii, na pragmatyce skończywszy.

Abstract

The article presents some real examples from the press and the Internet of the functioning of linguistic units *foch* (≈ the feeling of offence, insult, dissatisfaction) and *fochy* (≈ resentment, offence) in the modern Polish language. The principal thesis is that the lexicographic descriptions of the vocable *foch* are misleading in the majority of Polish dictionaries (in particular in all dictionaries of general language). They take into account exclusively the plurale tantum noun *fochy* (usually as part of the analitism *stroić fochy* ≈ to bear resentment; to complicate; to sulk), and ignore many instances of the usage of the singular form. The presented draft description of the noun *foch* encompasses all its aspects, from etymology to pragmatics.

Sebastian Żurowski

Bez focha o fochach – *foch* i *fochy* jako nazwy werbalnych i niewerbalnych zachowań komunikacyjnych. Szkic leksykologiczny

0. Wprowadzenie do „teorii focha". W artykule oglądowi poddane jest funkcjonowanie rzeczownika *foch* (*fochy*) – jego cechy wewnątrz- i zewnątrzsystemowe[1]. Polska leksykografia ogólna tradycyjnie widzi w nim wyłącznie rzeczownik typu plurale tantum, ale współcześnie wyraźnie widać jednak, zwłaszcza w odmianie potocznej języka, że wtórnie wykształcił się jego pełny paradygmat fleksyjny (co jest licznie udokumentowane m.in. w tekstach komunikacji internetowej). Zaobserwować można, że – taką tezę będę stawiać – potencjalne dwa rzeczowniki *foch* i *fochy* różnią się nieco swoim znaczeniem – „nowy" rzeczownik dwuliczbowy jest wyłącznie nazwą pewnego typu zachowania niewerbalnego (które można w przybliżeniu oddać np. taką definicją kontekstową: 'mówimy, że ktoś strzelił focha albo ma focha, jeśli się obraził i chce nam dać to do zrozumienia'[2]), natomiast „stary" rzeczownik plurale tantum dodatkowo zawiera w swojej strukturze semantycznej komponenty związane z mówieniem. Konkluzywnej próby rozstrzygnięcia, ile mamy w języku polskim *fochów*, podejmę się w dalszych paragrafach szkicu.

1. Etymologia *focha*. Aleksander Brückner w opisie wokabuły *foch* jako pierwszą informację zamieścił glosę, że *foch* występuje „wyłącznie w liczbie mnogiej"[3]. A jako definicję autor podaje wyrażenie bliskoznaczne 'dąsy' (cf. par. 4 i 7), a także rejestruje derywaty: zdrobnienie *foszki*, czasownik *fochować* 'flirtować' („ulubione u Reja") oraz zgrubienie *fortel*. *Fortel*, którego jakikolwiek ewentualny związek z *fochem* – jeśli nawet rzeczywiście był – jest już zatarty, ma w tym słowniku osobny artykuł hasłowy, w którym podane jest pochodzenie (od niemieckiego rzeczownika *Vorteil* 'korzyść') oraz znaczenie 'sztuka, podstęp, sekret'.

Powyższą etymologię A. Brücknera jako nieprzekonującą ocenił Franciszek Sławski. Zresztą on sam nie potrafił podać pewnej etymologii i wszelkie możliwości uznał za niepewne, dopuszczając np. pochodzenie od niemiec-

[1] Tok wywodu i układ poszczególnych paragrafów jest zbieżny z układem szkicu, który poświęciłem wyrażeniu *wihajster* i jemu pokrewnym, cf. S. Żurowski, *Czy* wihajster *jest nazwą artefaktu? Szkic leksykologiczny*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej" 2015, t. 50 (w druku).

[2] Taka definicja znajduje się w najnowszym internetowym słowniku języka polskiego *Dobry słownik* (dalej: DS) dostępnym pod adresem http://dobrysłownik.pl (dostęp: 8 grudnia 2014), cf. też par. 4.

[3] A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1996, s. 124.

kiego *fachen* 'dąć, rozdmuchiwać ogień'[4]. Niezależnie od dosyć tajemniczej etymologii[5] współczesne najnowsze użycia rzeczownikach *foch*, które chciałbym w tym tekście zarejestrować, są derywowane bezpośrednio od typowego użycia rzeczownika PT *fochy*.

2. Ortografia *focha*… nie jest kwestią dyskusyjną. Zapisów z *h* nie da się odnaleźć w żadnych standaryzowanych tekstach języka polskiego, choć oczywiście w różnych aortograficznych wpisach na internetowych forach takie błędne zapisy się zdarzają. Są one jednak po prostu wyrazem braku kompetencji osób piszących, a nie wyrazem wahań w zakresie norm ortograficznych czy interpunkcyjnych, na przykład:

> (1) Praca na magazynie – zimno, w dziale sprzedaży ciągłe rotacje, handlowcy też długo nie zagrzewają miejsca, kierowcy jak są wyjazdy to najchętniej jadą żeby na to nie patrzeć, ludzie pracujący są ok, szefowa lubi strzelać foha, kasa mizerna jak na wykonywaną pracę – jak bym znał całe realia tej firmy to na pewno bym się tam nie zatrudnił nie polecam – ale możesz spróbować doświadczeń nigdy nie za wiele[6].

Pewne wahanie ortograficzne pojawia się za to przy jednym z bliskoznaczników *fochów* (cf. par. 7) – *fąfrach*. W jednym ze źródeł leksykograficznych (NDZS) zarejestrowana jest (błędna) pisownia *fonfry*[7]. Spowodowane jest to zapewne tym, że ankietowany, który podał to słowo twórcom słownika, znał je jedynie z języka mówionego i dopiero na potrzeby tworzenia tego słownika podjął się próby jego spisania[8].

3. Gramatyka *focha*. Informacja gramatyczna, która powtarzana jest w prawie wszystkich ogólnych i specjalnych słownikach języka polskiego[9], jednoznacznie mówi, że istnieje wyłącznie rzeczownik PT *fochy*. Lista opra-

---

4 F. Sławski, *Słownik etymologiczny języka polskiego. T. 1, A–J*, Kraków 1952–1956, s. 232–233.

5 W słownikach etymologicznych W. Borysia i K. Długosz-Kurczabowej hasła *foch* nie ma.

6 Rzecz jasna grafia przywołanego przykładu jest grafią oryginalną. Jeżeli dany przykład nie jest opatrzony danymi identyfikującymi, oznacza to, że pochodzi z zasobów Internetu i został odnaleziony przy wykorzystaniu wyszukiwarki.

7 K. Handke, H. Popowska-Taborska, I. Galsterowa, *Nie dajmy zginąć słowom. Rzecz o odchodzącym słownictwie*, Warszawa 1996, s. 108; dalej: NDZS.

8 W wypadku opisywanego przeze mnie wcześniej wyrażenia *wihajster* podobne wahanie ortograficzne (*wihajster*/*wichajster*) było autentycznym problemem normatywnym – nawet w drukowanych tekstach normalizowanych (np. powieściach) pojawiały się oba konkurencyjne zapisy.

9 Wyjątkami są m.in. wspominany internetowy DS oraz inne, mniej profesjonalne aktualizowane na bieżąco słowniki internetowe, np. *Wikisłownik*.

cowań leksykograficznych (prócz omówionych wcześniej słowników etymologicznych) z takim zapisem obejmuje m.in.:

- *Słownik języka polskiego* S. Lindego[10] – z derywatami *fochiarz/fochiarka*, *fochowaty*, *fochować* 'gniewać kogo, jątrzyć, podbudzać, podburzać', *fochowny*;
- słownik tzw. wileński[11] – tu również derywaty: *fochiarz/fochiarka* (z kwalifikatorem *nieuż.*) oraz *fochować* 'jątrzyć kogo, gniewać';
- słownik tzw. warszawski[12] – bez nazw osób (*fochiarz/fochiarka*), ale z dodanym hasłem w postaci gerundium *fochowanie*;
- *Słownik języka polskiego* pod red. W. Doroszewskiego[13] – w tym słowniku w siatce haseł nie ma już żadnych powyżej cytowanych derywatów i oprócz samego rzeczownika *fochy* zarejestrowano już wyłącznie frazeologizm *stroić fochy*;
- *Słownik polszczyzny XVI wieku*[14] – z interesującym znaczeniem „seksualnym" tego rzeczownika (sam kształt ma w korpusie słownika tylko trzy poświadczenia i tyleż znaczeń wyróżniono);
- *Słownik współczesnego języka polskiego* pod red. B. Dunaja[15];
- *Mały słownik rzeczowników osobliwych* A. Dyszaka[16];
- *Inny słownik języka polskiego* pod red. M. Bańki[17];
- *Słownik polskich leksemów potocznych* pod red. W. Lubasia[18];
- *Nowy słownik poprawnej polszczyzny* pod red. A. Markowskiego[19];

---

10 S. B. Linde, *Słownik języka polskiego*, wyd. 2, Lwów 1854–1861, online: http://poliqarp.wbl.klf.uw.edu.pl/pl/slownik-lindego/query (dostęp: 1 maja 2014).

11 *Edycja elektroniczna Słownika wileńskiego*, online: http://eswil.ijp-pan.krakow.pl (dostęp: 1 maja 2014).

12 *Słownik języka polskiego. Tom I. A–G*, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, Warszawa 1900, s. 757.

13 *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, Warszawa 1997 (CD-ROM); dalej: SJPDor.

14 *Słownik polszczyzny XVI wieku. Tom VII. F–gończy*, red. K. Wilczewska, Wrocław 1973, s. 83.

15 *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. B. Dunaj, Warszawa 1996, s. 256.

16 A. Dyszak, *Mały słownik rzeczowników osobliwych (o nietypowej odmianie)*, Kraków 1999, s. 84.

17 *Inny słownik języka polskiego PWN*, t. 1., red. M. Bańko, Warszawa 2000, s. 413; dalej: ISJP.

18 *Słownik polskich leksemów potocznych. Tom II. D–F*, red. W. Lubaś, Kraków 2003.

19 *Słownik poprawnej polszczyzny PWN*, red. A. Markowski, Warszawa 2004 (CD-ROM); dalej: NSPP. Słownik ten oprócz normatywnej informacji fleksyjnej podaje także uwagę składniową o niedopuszczalnym wprowadzeniu dopełnienia *fochów*, cf. zdania ze słownika: „Tylko nie strój mi tu fochów księżniczki" (oceniane jako niepoprawne) i „Nie zachowuj się jak księżniczka i nie strój mi tu fochów!" (oceniane

– *Uniwersalny słownik języka polskiego* pod red. S. Dubisza[20];
– *Oficjalny słownik polskiego scrabblisty* M. Czupryniaka, P. Drochomireckiego i A. Lożyńskiego[21];
– *Słownik gramatyczny języka polskiego* Z. Saloniego i zespołu[22];
– *Wielki słownik języka polskiego* pod red. P. Żmigrodzkiego[23].

Tymczasem formy liczby pojedynczej nie tylko są potencjalne i możliwe do systemowej rekonstrukcji na podstawie paradygmatu liczby mnogiej i analogii, ale także mają poświadczenia w tekstach[24]. Na przykład:

(2) Praktycznie każdy przeciętny człowiek miał kiedyś focha i duży procent to foch trwały.
(3) Występuje Pan w koszulce z napisem „Nie mam focha" – ci, co mają focha, to zazdrośnicy i zawistnicy, z którymi nie warto podejmować dyskusji.
(4) Świadkuję takiemu notorycznemu fochowi już od bez mała kilku lat.
(5) Jaki kabaret robi skecz o fochu?
(6) O z góry przegranej walce z kobiecym fochem.
(7) Idź, ty fochu jeden, i sie prześpij, to Ci przejdzie.

Jak widać, powyższe zdania potwierdzają wszystkie – także wołacz – formy przypadkowe liczby pojedynczej (rodzaju męskozwierzęcego, tzw. M2). Oczywiście można się spierać o ich status stylistyczny (cf. par. 5), ale nie ma wątpliwości, że to poprawne i komunikacyjne zdania języka polskiego. Wbrew temu, co konsekwentnie twierdzą słowniki[25], w pewnych użyciach *foch* jest rzeczownikiem z pełnym paradygmatem odmiany. Oczywiście nie jest tak, że np. leksykografowie XIX-wieczni lub redaktorzy słownika warszawskiego źle opisali w zakresie współczesną im rzeczywistość językową (choć w zasadzie w leksykografii zawsze jest to możliwe i bardzo często spotykane), zdecydowanie bardziej prawdopodobne jest, że liczba pojedyncza

jako poprawne). To zalecenie normatywne uznaję – biorąc pod uwagę to, co piszę o „dwuliczbowym" *fochu* – za nietrafne. Rzeczownik *foch* dopuszcza tradycyjne uzupełnienie w dopełniaczu.

20 *Uniwersalny słownik języka polskiego PWN*, red. S. Dubisz, Warszawa 2004 (CD-ROM); dalej: USJP.

21 M. Czupryniak, P. Drochomirecki, A. Lożyński, *Oficjalny słownik polskiego scrabblisty (v. 2.21)*, Warszawa 2005 (CD-ROM).

22 Z. Saloni, M. Woliński, R.Wołosz, W. Gruszczyński, D. Skowrońska, *Słownik gramatyczny języka polskiego*, wyd. 2., Warszawa 2012 (CD-ROM).

23 *Wielki słownik języka polskiego*, red. P. Żmigrodzki, Kraków 2007–, online: www.wsjp.pl (dostęp: 8 grudnia 2014); dalej: WSJP.

24 I nie są to formy nazwiska *Foch*.

25 A także np. M. Bańko w maju 2009 r. w internetowej Poradni językowej PWN, w której napisał: „Otóż *fochy* nie mają liczby pojedynczej, więc wnioskowanie o ich rodzaju w lp. na podstawie końcówki *-ów* jest czystą spekulacją".

pojawiła się wtórnie w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat. Jej istnienie jest jednak faktem, który słowniki ogólne powinny już zarejestrować[26]. Tego można by się spodziewać chociażby po WSJP, tymczasem w słowniku tym *fochy* są wyłącznie segmentem jednostki wielosegmentowej *ktoś strzela fochy*.

4. Semantyka *focha*. Skoro słowniki niewłaściwie charakteryzują sam kształt *foch* pod względem gramatycznym, tym bardziej dziwne by było, gdyby poprawnie były zbudowane umieszczone w nich definicje. Chociaż zasadniczo intuicje leksykografów okazują się słuszne. W SJPDor mamy do czynienia oczywiście z definicjami synonimicznymi rzeczownika PT (*fochy* 'dąsy, grymasy, kaprysy') oraz analityzmu werbo-nominalnego (*stroić fochy* 'dąsać się, kaprysić' – dziwne, że nie także 'grymasić'). Trochę ten opis ratuje definicja w haśle *dąs* (*dąs* w SJPDor nie jest rzeczownikiem PT, choć ma uwagę „zwykle w lm"): 'zachowanie się znamionujące niezadowolenie wzgardę, mniej lub bardziej szczery gniew; grymas, grymaszenie, kaprysy, fochy'. Jak łatwo się domyślić, w późniejszych słownikach definicje są wariacjami na temat tego, co jest w SJPDor. Odstępstwa od tego są jedynie w ISJP ('*Fochy* to ostentacyjne zachowanie się osoby, która jest niezadowolona lub obrażona. Słowo używane z dezaprobatą.') oraz w WSJP (*ktoś stroi fochy* pot. 'ktoś zachowuje się kapryśnie i łatwo się obraża').

Opisywane wyrażenie nie było obiektem wielu wcześniejszych analiz semantycznych. Prócz opisów słownikowych znana jest mi jeszcze tylko[27] charakterystyka zaproponowana przez Małgorzatę Jasińską, która twierdzi, że *fochy* (i bliskoznaczniki, cf. par. 7) odnoszą się do zachowań wyrażających emocje, często negatywne, np. nasz negatywny stosunek do kogoś lub czegoś, a ponadto odnoszą się do krótkotrwałych stanów, zmiennych emocji[28]. Te semantyczne impresje nie są jednak podparte ani analizą żadnych prze-

[26] Wnikliwą klasyfikację rzeczowników PT języka polskiego zaproponowała jakiś czas temu A. Andrzejczuk. Zaliczyła ona rzeczowniki typu *dąsy* (a więc także *fochy*) do tzw. *PT jednostkowych*, które nazywają rzeczy niepoliczalne o strukturze ciągłej, cf. A. Andrzejczuk, *(Nie) tylko w liczbie mnogiej. Rozważania o szeroko rozumianych* plurale tantum, „LingVaria" 2007, nr 2, s. 181. Ponieważ w pracach autorki nie znalazłem konkretnej analizy rzeczownika *fochy*, poprosiłem ją w komunikacji prywatnej o odniesienie się do tej kwestii: „Są tego typu PT, które mają swój odpowiednik w liczbie pojedynczej, pochodne od nich słowotwórczo i semantycznie, choć występujące jedynie w utartych frazach. Należą do nich *fochy – strzelić focha*, *lody – zjeść loda*".

[27] Ponadto zmiany znaczeniowe *fochów* skrótowo scharakteryzowała K. Wilczewska: „Słowo *fochy* miało kilka znaczeń, ale wszystkie dalekie od dzisiejszego a mianowicie: 'rozpusta', 'sztuczki', 'wykręty', 'żarty, śmieszne zabawy'", vide: K. Wilczewska, *Staropolskie wyrazy o innym niż dziś znaczeniu*, „Prace Filologiczne" 2006, t. 51, s. 457.

[28] M. Jasińska, *Nazwy uczuć w obrębie współczesnych polskich pluraliów tantum. Ich synonimika i frazeologia*, [w:] *Wokół językowej funkcji emocjonalnej. Fakty dawne i współczesne*, red. V. Machnicka, K. Wojtczuk, Siedlce 2006, s. 83–84.

kładów (czy to korpusowych, czy to preparowanych), ani żadnymi testami (np. sprzecznościowymi), ani nawet przywołaniem jakichkolwiek definicji słownikowych.

Pojawia się zatem pytanie, jakie właściwie znaczenie ma rzeczownik *foch*, a jakie rzeczownik PT *fochy*. W par. 0 zasugerowałem, że podstawą do wyróżnienia dwu jednostek fundowanych na kształcie *foch* jest komponent mówienia. Wspólna jest natomiast „ostentacyjność" (wprost tak to określa ISJP) – *fochowanie/foszenie* to zachowanie nastawione na to, żeby druga osoba wiedziała, że „fochiarz"[29] jest z jakiegoś powodu obrażony. *Strzelanie focha* lub *strojenie fochów* są zatem przede wszystkim rodzajem zachowań niewerbalnych, które mają komunikować coś drugiej osobie. Ale o ile w pojedynczym *fochu* mówienia nie może być – jednym z zachowań, które charakteryzuje kogoś, kto „strzelił focha", jest to, że się nie odzywa – to w *fochach* mówienie już być może (podobnie jak w *grymasach* i *dąsach*). W DS różnicę tę starano się pokazać następującymi definicjami kontekstowymi. Porównajmy:

> (D1) mówimy, że ktoś strzelił *focha* albo ma *focha*, jeśli się obraził i chce nam dać to do zrozumienia (= *obraza*)
>
> (D2) *fochy* to zachowania i słowa osoby, która chce komuś pokazać niezadowolenie z jakiejś sytuacji lub swoją złość; słowo nacechowane negatywnie (= *dąsy*; *grymasy*; *humorki*; *humory*; *kaprysy*)

Niniejszy artykuł ma charakter językoznawczy, więc opis zachowania pozawerbalnego nazywanego *fochem* wykracza poza jego zakres, ale nie można całkowicie abstrahować od tego, jak właściwie to zachowanie – w definicji opisane jako „danie do zrozumienia, że ktoś się obraził" – wygląda. Obrazują to liczne przykłady użyć, które pojawiają się w tekstach. Na przykład:

> (8) Co to jest „foch"? Nielogiczne zbulwersowanie kobiet pod wpływem nielogicznego zachowania swojego partnera, co kończy się zazwyczaj bezsensownym zachowaniem ciszy na bliżej nieokreślony czas ;)
>
> (9) Foch okresowy trwa z reguły do kilku minut i nie wymaga żadnych specjalnych gestów w stosunku do osoby, która ma focha.
>
> (10) Niemal każdy lubi od czasu do czasu „strzelić focha" albo skomentować zachowanie znajomego wykrzyknieniem „no i foch!"
>
> (11) Dwa tygodnie temu kupiłem szczepkę briareum. Zaraz po włożeniu do zbiornika polipy nieśmiało wyszły, a przez następne dni aż trzeszczały, tak były napompowane. I nagle wczoraj zero. Gołe rurki. Nie wiem, czy stało się to tuż przed podmianką 10% wody, czy po, ale to chyba nie ma znaczenia, bo przy poprzedniej podmiance się nie chowały. Parametry wody, to znaczy No3, KH i zasolenie (1024) bez istotnych zmian. Na szczepce nie ma brązo-

[29] Wiele wskazuje na to, że ten derywat nigdy nie był używany, ale tu akurat wydaje się przydatny do wyeksplikowania sytuacji użycia opisywanych rzeczowników.

wego syfu, który jak wiem jest objawem umierania koralowca. Czekać? Jak długo briareum może strzelać focha?

Zwłaszcza przykład ostatni jest wyjątkowo wymowny – przy mówieniu serio „strzelić focha" może wyłącznie człowiek, tu jednak nadawca podmiotem „fochowania" uczynił koralowca. Organizm żywy, któremu jednak bardzo daleko do zdolności odczuwania i wyrażania uczuć. Z kolei przykład (8), który ma postać quasi-definicji, sugeruje, że „foch" to zachowanie kobiece. Takie ograniczenie jest oczywiście nieprawdziwe, ale wynika to z poetyki całego tekstu, który zamieszczony był na stronie internetowej adresowanej do kobiet.

5. Pragmatyka *focha*. Zarówno te dawniejsze, jak i te nowsze użycia kształtu *foch* w różnych kontekstach są nacechowane stylistycznie. Potoczność postulowanego przeze mnie *focha* dwuliczbowego jest oczywista (występującego i jako rzeczownik zwykły, i jako predykatywny[30] we frazach typu *strzelić/strzelać/mieć focha*). Do niedawna w ogóle nie występował on w tekstach pisanych nieinternetowych, co znakomicie ułatwiało leksykografom jego przegapianie. Teraz jest już coraz powszechniejszy w tekstach dziennikarskich (nie tylko internetowych). Przytoczę dwa charakterystyczne przykłady użyć w nagłówkach tekstów prasowych różnego typu (drukowanych i internetowych):

(12) Foch nasz powszedni. (Ł. Kubiak, „W Drodze" 2/2011)

(13) Bródka o fochu Verweija: Zdarzają się takie typy jak on, […] (portal gazeta.pl, 17.02.2014)

Nieco inaczej wygląda rejestr stylistyczny *fochów* PT. W dodatku w słownikach jest tu widoczna pewna wyraźna niekonsekwencja (a nawet sprzeczność). W NSPP i w USJP (a elektroniczne wydania, z których korzystam, obu tych słowników są datowane na rok 2004) przy *fochach* umieszczają inny kwalifikator stylistyczny. W NSPP jest to *pot.*, a w USJP *książk*. Skłaniam się w tym wypadku do pójścia tropem USJP[31]. Potoczność połączeń *strzelić focha* i *stroić fochy* jest zupełnie inna – to pierwsze występuje przede wszystkim w języku młodzieżowym i internetowym (a te dwa zakresy w pewnym

[30] Terminu *rzeczownik predykatywny* używam tu w rozumieniu przyjętym w monografii G. Vetulani, vide: G. Vetulani, *Rzeczowniki predykatywne języka polskiego. W kierunku syntaktycznego słownika rzeczowników predykatywnych*, Poznań 2000.

[31] Widziałbym tu podobieństwo pod tym względem do wyrażenia takiego jak *serwus*. Niewątpliwie był to wyraz potoczny, który obecnie już nie jest w codziennej potocznej komunikacji używany na serio, dlatego w ISJP w definicji mamy jednocześnie informację i o potoczności, i o przestarzałości: „Potocznie mówimy **serwus**, witając się lub żegnając z kimś, kogo dobrze znamy. Słowo nieco przestarzałe".

sensie się pokrywają), a drugie ma dużą historię poświadczeń, także w dawnej, „wielkiej" literaturze (w SJPDor są przykłady użycia z Dygasińskiego i Fredry). W tej sytuacji nie dziwi sprzeczna kwalifikacja obecna w dwu teoretycznie (teoretycznie, bo jak wiadomo, ich geneza sięga kilkadziesiąt lat wstecz) stosunkowo nowych słownikach.

Owa sprzeczna kwalifikacja wynikać może z tego, że fochy w „starym" znaczeniu mogą powoli wychodzić z użycia, czyli po prostu nie wchodzić do czynnego zasobu leksykalnego najmłodszych pokoleń Polaków. Potwierdzać to może fakt umieszczenia hasła *fochy* w słowniku NDZS, który jest subiektywnym zestawieniem słów, które – zdaniem ankietowanych na potrzeby tego leksykonu – wychodzą z użycia. Okazuje się jednak, że być może niektóre wyrażenia nie tyle odchodzą, co zaczynają funkcjonować w innej postaci. Tak samo jest zresztą z czasownikiem *fochować (się)*, który był w słownikach XIX-wiecznych, a potem zniknął. Obecnie w Internecie są dziesiątki potwierdzeń jego użyć derywowanych regularnie od „nowej" podstawy *foch*, na przykład:

(14) Dałem go koledze, a on zaczął się fochować.

(15) Większość z pytanych w badaniu pań przyznało, że fochowanie sprawia im nieukrywaną przyjemność i nie widzą w nim nic złego.

(16) Ach, wiem, dlaczego ten mały może się tak fochować.

(17) Tak, wiem, wiem, litr rozwodnionej w pizdu koli też miał swój wpływ, no ale proszę Cię, panie Żołądku, tak się fochować o byle pierdołę, przecież już przeprooosiłaaam…!

Notabene w użyciu jest także nieco bardziej skomplikowany formalnie derywat *foszyć (się)*[32]. Porównajmy:

(18) Będę się foszyć do przyszłego roku i nie będą mieli czym się napędzać.

(19) Najpierw zaczął foszyć jeden u mnie w pracy, potem inny zabił mnie tekstem, po którym jeszcze się zbieram, do tego sfiksował mi ojciec, a na koniec pokręciło mi syna, który daje popisy od czterech już dni.

[32] W 2007 r. to samo pytanie o omawiany czasownik zostało zadane w Poradni językowej PWN oraz w podobnej poradni Radia Zielona Góra. W obu wypadkach odpowiadający profesorowie nie znali tego czasownika, choć potwierdzili, że utworzony jest regularnie, cf. „Pani domysły nt. znaczenia i pochodzenia słowa *foszyć się* wydają mi się trafne. Jego związek znaczeniowy i formalny ze słowem *fochy* jest wyraźny, cf. podobne formacje *strach – straszyć, ruch – ruszyć* i in. Sądzę, że mamy tu do czynienia z formą poprawnie zbudowaną, lecz mało jeszcze rozpowszechnioną." (M. Bańko) oraz „Pierwszy raz się spotykam z takim wyrazem. Jest to poprawnie utworzony neologizm, ale nie wiem, czy potrzebny, bo przecież mamy już *dąsać się* i *stroić fochy*." (M. Bugajski). W roku 2012 o *fochu* pisał też w swoim felietoniku na łamach „Gazety Wrocławskiej" J. Miodek. Żadnej z tych wypowiedzi nie traktuję jako stricte naukowej, bo są to raczej doraźne reakcje na pewne fakty językowe niż dokładne ich analizy.

6. Frazeologia *focha*. To chyba metodologicznie najtrudniejszy punkt w opisie leksykologicznym kształtu *foch* (i jego analogonów zebranych w następnym paragrafie). Wiąże się on bowiem z ustaleniem, co jest właściwą jednostką języka. Kształty *foch* i *fochy* mogą pojawiać się w tekście jako bezdyskusyjne rzeczowniki referencjalne (odnoszące się do pewnych konkretnych zachowań w świecie pozajęzykowym), cf. przykłady (12) i (13)[33], ale zwykle występują one w użyciach predykatywnych, współwystępując z czasownikami *strzelać*/*strzelić*, *mieć*, *stroić*, *robić*, *mieć* (może też *pokazywać*). W zależności od tego, jaki sposób opisu wyrażeń tego typu się przyjmie, mówić można tu nawet o jakimś typie frazeologii. M. Jasińska twierdzi, że funkcjonują one – obok samodzielnych użyć rzeczownikowych – jak frazemy (w terminologii Andrzeja Marii Lewickiego)[34]. W literaturze i słownikach jest tu duże zamieszanie, którego niewątpliwie w tym szkicu nie uporządkuję, ponieważ wymagałoby to poczynienia rozstrzygnięć generalnych dotyczących przede wszystkim tego, jak taktować tzw. analityzmy werbo-nominalne (nazywane także orzeczeniami peryfrastycznymi). Np. Grażyna Vetulani *fochy* zalicza do rzeczowników predykatywnych, których czasownikiem podporowym może być *mieć* lub *stroić*[35]. Patrząc tylko na wyrażenia *foch*/*fochy* i ewentualne ich synonimy (cf. par. 7) oraz czasowniki, z którymi kookurują, nie da się niekontrowersyjnie wyznaczyć kształtów jednostek. Dlatego w słownikach zwykle występuje i samodzielny rzeczownik *fochy*, i jakieś związki frazeologiczne[36]. Z kolei w omawianych w poprzednim paragrafie definicjach z DS definiowanymi kształtami są rzeczowniki, ale widać także, że w składni definicji kontekstowej pojawiają się czasowniki, które potencjalnie mogą być ośrodkami związków frazeologicznych.

7. Inne *fochy*. Lista wyrażeń, które mogą być używane zamiennie z *fochami* (raczej w liczbie mnogiej, tylko jako okazjonalne kontaminacje lub żarty językowe mogę sobie wyobrazić wyrażenia typu *strzelić humora* albo *mieć fąfra*) jest stosunkowo długa. Źródła wymieniają m.in. takie ciągi synonimów:

- *dąsy*, *grymasy*, *chimery* (ISJP)
- *dąsy*, *grymasy*, *kaprysy* (USJP)
- *dąsy*, *gniewy*, *rzucanie się*, *kaprysy*, *fonfry*, *fanaberje*, *grymasy* (NDZS)

---

[33] Kształt *foch* może być nawet użyty jako wykrzyknik będący werbalnym znakiem momentu ostentacyjnego obrażenia się, cf. przykład (10).

[34] M. Jasińska, op. cit., s. 84.

[35] G. Vetulani, op. cit., s. 163.

[36] Albo występuje wyłącznie rzeczownik (ISJP) lub wyłącznie związek frazeologiczny (WSJP).

– *fumy*, *chimery*, *dąsy*, *fanaberie*, *fochy*, *kaprysy*, *grymasy*, *humory* (M. Jasińska, op. cit.)
– *dąsy*; *grymasy*; *humorki*; *humory*; *kaprysy* (DS)

Po zestawieniu tych wyliczeń w jedno (z uwzględnieniem koniecznych poprawek w liście z NDZS, a także usunięciu zdrobnienia zapisanego w DS), otrzymamy następujące zestawienie (w nawiasie podaję liczbę wystąpień – podawanych przez wyszukiwarkę Poliqarp – takich ciągów w pełnej wersji *Narodowego Korpusu Języka Polskiego*[37]):

– *chimery* (176), *dąsy* (163), *fanaberie* (876), *fąfry* (2), *fumy* (58), *grymasy* (408), *humory* (+1000), *kaprysy* (821).

Jednostki tego typu nie znajdują się w moim czynnym zasobie językowym i dlatego trudno mi je ze sobą porównywać, ale wydaje mi się, że teza M. Jasińskiej o ich synonimiczności jest nieprawdziwa. Choć możliwe jest, że jakieś ewentualne różnice semantyczne między nimi obecnie są już zatarte i rzeczywiście są to wyrażenia równoznaczne, różniące się wyłącznie nacechowaniem stylistycznym. A także chronologicznym, bo *fąfry* nie dość, że mają ledwie dwa wystąpienia w NKJP, to już w SJPDor były kwalifikowane jako *przestarzałe*. Także *fumy* wydają się nie należeć do leksykonu współczesnego języka polskiego. Sprawdzenie tego wymagałoby jednak poważnych badań etymologicznych i korpusowych.

8. Zakończenie. Gdyby posługiwać się kategorią polszczyzny „literackiej" lub „kulturalnej", która w dawniejszych opisach leksykologicznych i gramatycznych była wykorzystywana, niewątpliwie trudno byłoby uzasadniać przynależność rzeczownika *foch* do języka ogólnego i konieczność rejestrowania w słownikach ogólnych języka polskiego. Jednak mamy tu do czynienia z wyrażeniem, które w toku rozwoju języka wielokrotnie już zmieniało swoje znaczenie oraz charakterystykę gramatyczną. Jest to niezwykle interesujące z punktu widzenia leksykologicznego, ale stawia także pewne wyzwania współczesnym leksykografom. A ci do tej pory z tym wyzwaniem radzili sobie – co starałem się pokazać – raczej słabo.

9. Podziękowania. Za cenne uwagi, które pozwoliły mi nadać ostateczny kształt artykułowi, serdecznie dziękuję Annie Andrzejczuk, Magdalenie Brodzińskiej, Arturowi Czesakowi, Paulinie Rosalskiej i Łukaszowi Szałkiewiczowi.

[37] Przy czym oczywiście wyniki mają wyłącznie charakter poglądowy, bo dane formy wyrazowe (tu np. *chimery* i przede wszystkim *humory*) wcale nie muszą występować w interesujących mnie kontekstach wraz z czasownikiem podporowym. W tym badaniu *fochy* mają frekwencję równą 584.

Wykaz skrótów

DS – *Dobry słownik*, red. Ł. Szałkiewicz, Wrocław 2014–, online: dobryslownik.pl (dostęp: 8 grudnia 2014).

ISJP – *Inny słownik języka polskiego PWN*, red. M. Bańko, Warszawa 2000.

NDZS – K. Handke, H. Popowska-Taborska, I. Galsterowa, *Nie dajmy zginąć słowom. Rzecz o odchodzącym słownictwie*, Warszawa 1996.

NSPP – *Słownik poprawnej polszczyzny PWN*, red. A. Markowski, Warszawa 2004 (CD-ROM).

SJPDor – *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, Warszawa 1997 (CD-ROM).

USJP – *Uniwersalny słownik języka polskiego PWN*, red. S. Dubisz, Warszawa 2004 (CD-ROM).

WSJP – *Wielki słownik języka polskiego PAN*, red. P. Żmigrodzki, Kraków 2007–, online: wsjp.pl (dostęp: 8 grudnia 2014).